



WIADOMOSCI WARSZAWSKIE  
W SOBOTĘ DNIA 14. MAJA ROKU 1768.

Z Warszawy d. 14. Maja. derem Orła Białego. zaszczyć  
 J. K. M. C. P. N. M. mając prawie- raczył. Podobnież na tym sa-  
 dliwy wzgląd na dystry. gwowa- nym dniu Łaski Króla Jmci P.  
 ne w Ojczyźnie zaśluga Jchmo- N. M. stał się uczestnikiem przy-  
 ściów: X Młodziejowskiego No- tomny tu Jmć P. Graff Kieyzer-  
 minata Biskupa Poznańskiego, ling Syn Wielkiego niegdy Dwor-  
 oraz Kanclerza W., Borcha Pod- ru Rosyjskiego Ministra w ofia-  
 kanclerzego, Małachewskiego rowaniu sobie takowegoż Or-  
 Referendarza Koronnych, i Za- deru.  
 noyskiego Starosty Lubelskiego Jmć P. Mostowski Woiewoda  
 Ordynata Zamoyckiego, łaskawie Mazowiecki pożegnawszy Nay-  
 Onychże w dzień doroczney iaśniejszego Pana, wyjechał te-  
 Jmienia swoich uroczystości Or- mi dniami z tąd, z kąd także i



ianni Jehmé, którzy tu na Feſtyń Jmieniń J. K. Mei P. N. M. zie-  
chali byli, oddalali ſię, do wła-  
ſności ſwoich.

*Z Kowala:* Chorągiew Kon-  
ſyſtująca w Gniewkowskim Sta-  
roſtwie, wymaſzerowawſzy za  
Ordynanſem Przeſwietney Kom-  
miſſyi Woſkowej Koronney na  
Konſyſtencyą drużną Prawem  
ſobie wyznaczoną do Bielka lub  
Biały w Woiewodztwie Pło-  
ckim będącey, w Marſzu już zo-  
ſtająca ſtanawſzy w Wigilią S.  
Stanisława w Kowalu Mieſcie  
Grodowym do Wojewodztwa  
Brzeckiego Kujawskiego należą-  
cym, gdy dnia 8 tegoż Mieſiaca  
przypadał dzień Jmieniń Nayia-  
ſnieyſzego Króla Jmci Polſkiego,  
obchodząc tęż ſollenizacyą, wy-  
ſłuchawſzy Miſzy S. i zaproſiwszy  
do ſiebie znacznych Goſci i O-  
bywatelów tegoż Powiatu Jmci  
P. Orſetty Łowczy Podlaski Puł-  
kownik Znaku Pancernego i Go-  
ſpodarz tęż Chorągwi przy  
Koleżeńſtwie Jmci P. Zabokrze-  
ckiego Chorążego tęż Chorą-  
gwi, hoy nie ich uczęſtowawſzy  
ſpełniając zdrowie Nayiaſniey-  
ſzego Króla Jmci, przy rzeſ-  
ſtym przez Szeręgowych tęż  
Chorągwi ognia dawaniu z rę-  
czney ſtrzelby, po której ſkoń-

czoney i pożegnaniu tychże Jch-  
moſciów PP. Obywatelów tegoż  
Powiatu Kowalskiego ruſzył ſię  
z Chorągwią Goſpodarſtwa ſwe-  
go w przedſięwziętą drogę te-  
goż ſamego dnia przy lieznym  
konkurſie Obywatelów tegoż  
Powiatu Kowalskiego.

*Z Florencyi d. 2. Kwietnia.*

Kurryer do Madrytu wyſłany  
z donieſzeniem o narodzeniu Sy-  
na W. Xiążęcia nazad tu powró-  
cił, odebrawſzy 100 Duplonów  
w podarunku od Króla Jmci Hi-  
ſzpańskiego. Głoſzą tu, iż Król  
wſpominiony kazał bogaty nader  
z bryllantów bukiet ſporządzić,  
który w podarunku przyſłany  
będzie nowo narodzonemu Xią-  
żęciu.

*Od granic Włoſkich d. 5. Kwie-  
tnia.* Kurryer od Genueńskiej  
Regencyi do Paryża wyſłany  
przed kilką tygodniami, już na-  
zad powrócił. Powiadał teraz,  
iż ſię Rzeplta zupełnie ſpuſciła  
na dwór Werſalki, względem  
ſwoiey z Korſykanami ugody.  
General *Paoli*, udać ſię miał przy  
końcu przeſzłego mieſiaca na  
mieyſce przyległe Miastu *Bastia*,  
aby tam z Hrabią *de Marbeuf* Kon-  
mendante n naywyższym wo-  
jſka Francuſkiego miał konferen-



cyą. Tenże General pierwey w *Jffola-Ressa* i w *Algajola* będąc, różne tam potrzebne uczynił rozporządzenia. Wszędzie gdzie tylko ten General pokazał się, lud niezmiernie radości swoiey z widzenia jego dawał oświadczenia. Nim negocyacye do zawarcia ugody ściągające się, do skutku przyjdą, każda z Prowincyi tey wyspy, których 9 rachują, wystawi 1000 ludzi, którym zapłata z Kassy generalney narodowey będzie obmyślona. Na przyszłym zieżdzie całego narodu mianowani będą Officerowie tego woyska. Statek wielki woienny od Korfykanów w *Fornoli* wystawiony i uzbroiony ma nosić armat 23, i osadzony będzie ludźmi z najzwawfzey młodzieży naszey wybranemi. Do wyspy *Capraja* świeże na osadzenie oney Woysko, od Korfykanów jest posłane.

Z *Paryża* d. 24. Kwietnia.

Drogość żywności wznieciła też nieiakie w Miastach *Nantes* i *Bourdeaux* rozruchy. Te smutne okoliczności są powodem do szukania skutecznych środków zabezpieczenia temu złemu, i zniesienia niektórych podatków niedawnemi czasy na zboże włożonych.

Z *Boston* d. 29. Stycznia.

Na tutejszych obywatelów zchadzee uchwalono projekt Suppliki do Króla Jmci, i Listów do Angielskiej Szlachty, względem sposobu wkładania podatków na osady tutejsze. Postawiono także wynaleść sposoby namówienia innych osad, aby z naszą złączywszy się mocno nalegały o ulżenie włożonego na nas ciężaru. Przyzliśmy już do tego kresu przemyśłu, iż sami sobie sporządzić kamienie młyńskie i inne do szlifowania możemy, jeżeli nie lepsze, to przynajmniej równie tym, które z wielkiej Brytannii sprowadzaliśmy. Jubilerowie nasi dostatkem małą Beryłów, topazów, ametystów, &c. tu się nadydujących. Przedano już kilka takowemi kamieniami osadzonych pierścieni, ludziom doskonałym na tym znającym, którzy sądzą, iż w niczym, najlepszym podobnym Angielskim robotom nie ustępują. Doświadczono też tu sztuk kilku marmuru z wschodnich stron Kraju naszego sprowadzonego, który tak dobrym być się pokazuje, jak ten, który z szrodziemnego morza sprowadzono.

Z *Nowego-Torku* d. 11. Lutego.



Kawaler Henryk Moore Gubernator tey Prowincyi, powzięchnemu tegoż Kraju zgromadzeniu koniec uczynił, to zgromadzenie przez siedm lat, iak prawa przepisać, trwało. Od początku przeszłego miesiąca do tego czasu na 60 okrętów zginęło między naszym Portem i Miastem Boston. Kapitan Alboj przybywszy z Jamajki doniósł, iż na oney wyspie choroby rozmaite zaraźliwe panują, połowa prawie obywatelów Miasta Kingston choruje, a wiele z nich już umarło.

## DONIESIENIE

Z Warszawy d. 14. Maja.

Nakładem Michała Greła wyszły z Drukarni, i znajdują się u Bibliopoli tego w Marywillu Num: 20. następujące Księgi pod Tytułem: Krótkie Zebranie wszystkich nauk ku pożytkowi Młodzi obozey Płci, albo Część druga Książki dla Młodzi, po Polsku i po Francusku, 8. w Warszawie 1768, ala ruskica za Złotych 2½.

Zycie prywatne Rzymian wydane przez Pana d'Aray, a teraz na Polski język przełożone. 8 w War-

szawie 1768. ala ruskica, za Złotych 4½. Ta Książka zawiera w sobie larzo siekawe rzeczy:

Rozdział I. O obyczajach dawnych Rzymian; o początku i skutkach zbytku w Rzymie; o zegarkach i podzieleniu godzin. O zabawach przedpołudniowych; o nabożeństwach, o wizytach rannych, o Sądach i o schadzkach na plac publiczny &c. Rozdział II. O zabawach popołudniowych, o grze w piłkę, o galeryach i przyśionkach, o zabawach w nich i konwersacyach, o bibliotekach publicznych i prywatnych, o exercytacyach, o wodociągach i o łaźniach. Rozdział III.

O bankietach, o obiedzie i wieczerzy, o salach stołowych, o łózkach i sukniach stołowych, o perfumach i o wedzie do umywania się, o miejscach u stołu, o kredencach, o serwetach, o libacyach i o modlitwach, o Królu bankietowym, o wielorakich daniach i potrawach, o zbytku w Stołach, o prawach poskramiających zbytek, o naczyniu, o napoiu i winie, o graniach, o tańcach, Komedjach, i innych u stołu teatralnych reprezentacyach, o Loteryach, o grze, o prezentach, które gospodarz rozdawał swoim gościom, i o łóżach sypialnych, i tak dali.



## SUPPLEMENT

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKICH

W SOBOTE ę DNIA 14. MAJA ROKU 1768.

*Z Neapolu d. 29. Marca.* Dnia 26 tego miesiąca Król Jmć z *Caserta* tu przybył, gdzie do poniedziałku Wielkonocnego zabawiwszy do *Portici* wyedzie, a z tamąd ku granicom Królestwa uda się, dla spotkania Arcy-Xiężniczki Jeymci Karoliny przyszley Małżonki swojej, także W. Xiążęcia i W. Xiężney Jeymci *Toskańkiej* tegoż czasu przybyć mających.

*Z Pau d. 5. Kwietnia.* Dnia pierwszego Wielkonocnego z rana około godziny wtorey mieliśmy tu gwałtowne ziemi trzęsienie, które blisko minuty trwało. Na polach mianowicie blisko gór daleko znacznieysze one i gwałtownieysze było.

*Z Montpellier d. 12. Kwietnia.* Lord *Clive* tu przybył, i z taką żyie okazałością, iakiey w takim widzieć nam nie zdarzyło się. Naiął tu sobie mieszkanie, od którego nigdy przedtym w ęcey nad 4,000 Liwrów na rok nie płacono, on zaś na miesiąc nie wchodząc wtarg żaden, obiecał płacić 100 Luidorów. Słowne zdaje się być skłonnym do tego, aby innym bogactw swoich udzielił.

*Z Rethomagu d. 14. Kwietnia.* Przed kilką dniami nieszczęśliwy nader trafił się przypadek Panu *Borchers* Konsulowi w tuteyszym Mieście Szwedzkemu. Zakolatanu gwałtownie do drzwi sąsiedzkich, wyrwał Pan *Borchers* oknem, ale tak nieostrożnie, że wypadł na ulicę i bez duszy jest znaleziony. Drogość żywności, wielkiej w okolicy naszej nędzy jest przyczyną, czego dowodem są wzniecone temi czasami bunty. Miara pizenicy podley, 130 funtów wążąca, kosztuje 20 Liwrów. Szy-



prówie, którzyby z zbożem tu przybyli o pewnieby zysk znaczny odnieśli. Dziwuiemy się zagranicznym Kupcom zbożem handlującym, iż tak mało na to miejsce baczenia mają.

*Z Strasburga d. 15. Kwietnia.* Konsyliarz posesłstwa od Dworu Saskiego Pan *Dufour*, przed niejakim czasem z Paryża do *Nancy* wyjechał, i tamże był przytrzymany dla tego, iż żadnego od Króla Jnci nie miał Paszportu. Ta rzecz Dworowi doniesiona zaraz uspokojona była. Dnia 25 przeszłego miesiąca z *Nancy* tu przybył i we dwa dni potym to jest w Kwietnię niedzielę cale zginął. Na ostatek pierwszego dnia Wielkonocnego znaleziono ciało jego w płynącej przez to Miasto rzece, iak się to stało wiedzieć nie można. Znaleziono przy nim worek z pieniędzmi, zegarek złoty, i inne rzeczy kosztowne.

*Z Paryża d. 15. Kwietnia.* Akcyonarze Kompanii Kupieckiej Indyjskiej, z osobna rozważyli ustawy nowe, teyże Kompanii od iey Dyrektorów przepisane i rozmaite nad niemi uczynili uwagi do tego zmierzające, iż nowy kształt rządów do tey Kompanii wprowadzony być powinien, tak żeby Kommissarz Królewski był oney Prezydentem. Zwawość, z którą przedtym przy wolności stawano ustąpiła żądzy widzenia władzy w tym Królestwie naywyższej wchodzącej do rządów tey Kompanii: zwłaszcza, że czasy krytyczne mogą się trafić, w których Kompania niemając przez się dosyć mocy do utrzymania się, pomocy Ministrów potrzebować może. Z drugiey strony, ponieważ naywyższa Zwierzchność wielce pragnie to zgromadzenie utrzymać, od którego wielkie na cale Królestwo pożytki spływają, nie wątpią, iż żądzy onego zadołyć uczynić z echce. Przełożonemu skarbu wiele wtey mierze posłano Memoryalów, wktórych rozmaite na urząd przełożonego Kompanii podają osoby, mianowicie Pana *Collabeau* i Pana *la Borde* Bankiera Dworu. W tychże Memoryalach namieniają, iż Dyrektorowie Kompanii, powinni być wybrani z pomiędzy tych, którzy teyże Kompanii w Indjach wiernie służyli, a zaty n wiadomośc zupełną Kraiu onego i interessu wnim handlujących mają.



Z Paryża d. 16. Kwietnia. W zbrojowni tuteyszey z rozkazu Królewskiego, pod dozorem Pana *Griboval* Generała-Leytnanta Artylleryi czynią doświadczenie, które ieśli pomyślnie się uda, sprawi, iż proch do strzelania we Francyi sporządzony daleko przednieyszy będzie, niż wszystkich innych Kraiów. Nieiaki człowiek *Julien* nazwany, mający sekret do czyszczenia saletry, przez który daleko mniej, niż zwyczajnie bywa, mocy swoiey traci, podał o tym Królowi Jmci Memoryał, w którym przekłada, iż proch z tey saletry sporządzony na iednę trzecią przeciągu część daley niesie, mniej dymu sprawuje i strzelby cale prawie nie kopci. Król Jmć po odebraniu i roztrząśnieniu tego Memoryału, kazał aby Pan *Julien* z swoiey, a robotnicy w zbrojowni z swoiey strony pod dozorem Pana *de Griboval* proch sporządzali. J tych i tamtego w osobnych izbach zamykają. Robotnicy troistym topieniem saletrę oczyścili, Pan *Julien* za iednym topieniem, przewyższającą w białości i przezroczystości saletrę dał. W przeciągu tey roboty mieysce gdzie Pan *Julien* pracował, wieczorem pod trzema kluczami zawarte było, z których ieden u Pana *Julien*, drugi u Pana *Griboval*, trzeci u robotników tamiecznych zostawał. Po skończoney robocie Pan *Julien* naczynia, w których czyścił saletrę, kazał wrzecz wypłokać, aby nie poznano iakich on ingredyencyi do czyszczenia tego zażywał. Saletrę tę pokazano Królowi Jmci, który przyznał, iż zwykłym trybem sporządzoną przewyższała, które zdanie potwierdzili dway z Akademii nauk wezwani Chymikowie. Obie strony temi czasy do *Essone* udać się do prochowych młynów mają, aby razem z obudwóch saletr prochy sporządzone były. Wszakże wątpić nie należy, iż proch Pana *Julien* będzie doskonalszy, ponieważ prochu doskonałość naybardziej od doskonałości saletry zawisła.

Z Paryża d. 18. Kwietnia. Dyrektorowie Kompanii nazey Indyjskiej odebrali z *Chandernagor* listy, pod datą 30 Września pisane roku przeszłego, z których pokazuje się, iż okręty *l'Elephant*, *L'Averdy* i *le Savant* tamże przybyły, że okręt *la Doue* w krótce z *Pondicheri* do Bengalu, a okręt *le Praslin* do *Mazuli*.



patan popłyną. Nakoniec, że okręt *la Paix* dnia 31 Sierpnia, pod żagle do Chin zmierzając wyszedł. Przypadek jeden mnieyżey w prawdzie przez się wagi, ale wżyskimi z *Verney* pisanemi listami potwierdzony, powżeczną tu wżyskich rozmów jest materją. Pan *Voltaire* w tamedznych dobrach swoich, z powżecznym zbudowaniem i z wielkim pobożności oświadczeniem, był przytomny na całym podczas świąt Wielkonocnych nabożeństwie. Tey zaś pobożności nowy dał dowód, kiedy z Kościoła od iegoż samego na nowo zbudowanego wychodząc przydrzwiach stanął, i gorliwą do chłopów miał mowę, napominając ich aby się nawrócili, i więcey na potym Pana nie okradali. Nad tym punktem ośtatnim długo się bawił, i dokładnie nader dowodził, iż okradający Pana, nader surowie w przyszłym życiu będą karani. Względem starca tego pełną gazetę nasze rozmaitych, a to częstokroć przeciwnych sobie wiadomości. Teraz po wielu gazetach rozgłoszono, iż się udało Xiędzu *Adam J.* nawrócić iego i zupełnie przywieść do uznania tych prawd, które on naybardziej przedtym burzyć usiłował. Przydają nawet, iż nabożeństwem swoim i przyjęciem Komunii Wielkonocney, wżyskich parafii swojej mieszkańców zbudował.

Z *Hrabstwa Gloucester d. 2. Kwietnia.* W Londynie niezmierna radość panuje, wżędzie pełno jest ołych głosów *Wilkes* i wolność, u nas zaś i sąsiadów naszych głód panuje. Pżenicy miara u nas kosztuje 9 *Schilling* 6 *Sous*, a w krótcie do 14 *Schilling* podniesiona oney cena będzie. Wielu jest arendarzów mających znaczne zboża składy, z którego przedają do ciałów dalszych i podniesienia ceny zboża zatrzymują się. Mięło także nader jest drogie. Bogaci odiełi ubogim wżyskie żywienia się sposoby. Przedtym ubodzy krowę, kilka owiec, i wieprzów utrzymać mogli, póki wolne były Pastwiska; ale teraz te są odiełe, a ubodzy wielką przez to krzywdę mają. Bog tylko wie jakim sposobem zakończy się ta nędza, i co wdalsze czasu ubogich czeka.